

Janina Wallis

ŻYCIE KULTURALNE NA ZIEMI LUBUSKIEJ W LATACH 1945-1950 W ŚWIELE CZASOPISM „ZIEMIA GORZOWSKA” I „ZIEMIA LUBUSKA”

W niespełna trzy miesiące po podpisaniu aktu kapitulacji Niemiec hitlerowskich na tzw. Ziemiach Odzyskanych zaczęto wydawać czasopismo polskie, którego wielką rolę w odbudowie i integracji tych ziem trudno dziś przecenić.

Nie było więc na miejscu zawodowych dziennikarzy, najbliższe zaś środowisko poznańskie, wykruszone i rozproszone w czasie wojny, cały swój wysiłek poświęcało odbudowie prasy polskiej w Poznaniu. Gwoli prawdy należy jednak stwierdzić, że środowisko to już wkrótce udzieliło Ziemi Lubuskiej dużej pomocy w tworzeniu lokalnej prasy, a potem obejmowało ten obszar dziennikarskim zainteresowaniem, „odkrywając” go ponownie dla Polski¹.

Znajdujące się w 1945 r. na Ziemi Lubuskiej drukarnie były [...] w większości zdewastowane i ze względu na brak fachowców i sprzętu niezdolne do podjęcia natychmiastowej działalności. Z wydobytych z gruzów spalonych drukarni w Gorzowie, Kostrzynie i Witnicy urządzeń skompletowano jednak park maszynowy i 26 kwietnia 1945 roku uruchomiono drukarnię akcydensową w Gorzowie. Jej kierownikiem został młody zecer z Wągrowca, Edward Kilanowski. W tej drukarni wyszła 28 kwietnia 1945 roku spod prasy pierwsza odezwa do ludności polskiej napisana w języku polskim, tutaj też po raz pierwszy po wojnie ujrzały światło dzienne polskie gazety².

W pierwszych dniach lipca 1945 roku ukazał się w Gorzowie pierwszy numer „Ziemi Gorzowskiej” – Tygodnika Informacyjno-Społecznego³. „Na wstępie redakcja stwierdziła, że pragnie dać możliwość zapoznania się ze wszystkimi przejawami życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego, jak i towarzyskiego Gorzowa i okolicy, przystępując do wydawania tygodnika na razie informacyjno-społecznego”⁴.

Czasopismo redagowali głównie dziennikarze poznańscy: Jan Likowski, późniejszy zastępca redaktora naczelnego „Głosu Wielkopolskiego” i członek redakcji Interpres, oraz Krzysztof Kazimierski, później pracownik naukowy Instytutu Morskiego w Gdyni. W pracach zespołu redakcyjnego brał udział także dziennikarz krakowski, były więzień Oświęcimia Tadeusz Średniowski. Za komitet redakcyjny podpisywał pismo Tadeusz Drzazga⁵. Wydawcą „Ziemi Gorzowskiej” był Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Poznaniu na obwód Gorzów. Czasopismo to wychodziło przez trzy miesiące. Ostat-

¹ W. N o d z y Ń s k i, *Lubuska prasa*, Czasopismo Społeczno-Historyczne „Pionierzy” 2001, nr 1, s. 15.

² *Ibidem*.

³ „Ziemia Gorzowska” (dalej: ZG), 1945, nr 1.

⁴ W. N o d z y Ń s k i, *op. cit.*, s. 15.

⁵ ZG 1945, nr 1.

ni, dwunasty numer ukazał się 23 września 1945 roku. W każdym numerze (o objętości czterech stron) dwie pierwsze strony poświęcone były doniesieniom ze świata i artykulem o treści ogólnej. Strony trzecia i czwarta przynosiły zwykle wiadomości lokalne, zarządzenia władz i komentarz do wydarzeń na Ziemi Lubuskiej. Czasopismo finansował Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Poznaniu na obwód Gorzów.

Kontynuacją „Ziemi Gorzowskiej” była „Ziemia Lubuska”, której pierwszy numer ukazał się 6 października 1945 roku⁶. Pismo wychodziło do sierpnia 1947 roku. Ukazało się 47 numerów. Redaktorem naczelnym był Józef Szulczyński, sekretarzem redaktor Albin Wietrzykowski. Wydawcą ten sam Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Poznaniu na obwód Gorzów. Pismo posiadało swoje oddziały w Zielonej Górze, Międzyrzeczu, Skwierzynie, Myśliborzu, Krośnie, Strzelcach, Słubicach, Sulęcinie. Redakcja mieściła się w Gorzowie przy ul. Żegockiego 31, później przy ul. Króla Ducha 31. Od nr 10 (9 grudnia 1945 r.) pismo ukazywało się z podtytułem „Pismo pionierów 14 odzyskanych powiatów Ziemi Lubuskiej i północnych Powiatów Pomorza Zachodniego”. Od kolejnego 20, lub 8 w drugim roku wydania czasopismo zmieniło podtytuł na „Ilustrowany Tygodnik Informacyjny”⁷.

W pierwszym numerze redakcja tak sformułowała swój program: „Ziemia Lubuska – obecnie tygodnik – w niedalekiej przyszłości dziennik – ma za zadanie docierać w miarę możliwości komunikacyjnej do każdej wioski, każdego osiedla i miasta Ziemi Lubuskiej. [...] Pamiętać musimy wszyscy, że od nas tutaj osiadłych zależy przyszłość tej ziemi, którą musimy zagospodarować i spolszczyć. Trud to nie lada, ale dokonać go musimy, nie oglądając się na nikogo [...] Warunki bezpieczeństwa nie są wszędzie takie, by spokojnie można pracować. Dlatego w pierwszym rządzie domagamy się wprowadzenia w jak najkrótszym czasie ładu i porządku. Zadaniem »Ziemi Lubuskiej« będzie podnosić czyny jednostek zdrowych moralnie, wartościowych obywateli – osiedleńców. Piętnować wszelkie wykroczenia tych obywateli, którzy przyjechali na te ziemie w celu łatwego wzbogacenia się, dla których dewizą jest: co państwowe, to niczyje. Walkę o ład i poszanowanie prawa podejmiemy z pełną świadomością ciążących na nas obowiązków wobec demokratycznej Polski i narodu. Wdzięczne i zarazem trudne zadanie bierze na swe barki »Ziemia Lubuska«, łamy której otworem stoją dla wszystkich zdrowych poczynañ”⁸.

Podobnie jak „Ziemia Gorzowska”, także „Ziemia Lubuska” jest bardzo trudna do skompletowania. Część numerów znajduje się w Bibliotece Sejmowej⁹. Biblioteka Wojewódzka im. Cypriana Norwida w Zielonej Górze dysponuje fotokopiami, kserokopiami i nielicznymi numerami oryginału tych numerów, które znajdowały się w bibliotekach, a jest to około 90% całości¹⁰. Dwa wspomniane czasopisma są źródłem najobszerniejszym i najważniejszym. Tyle wstępnych uwag typu bibliograficznego.

Już w trzecim numerze „Ziemi Gorzowskiej” zamieszczono obszernie informacje o występie Sekcji Artystycznej Wojska Polskiego w Gorzowie (w sali Teatru Miejskiego) w dniu 17 lipca 1945 roku. Na program w 22 odsłonach składały się między innymi: *Uwertura* – Suppego, *Nokturn c-moll* Rubinsteina, *Ballada b-moll* Griega oraz muzyka regional-

⁶ „Ziemia Lubuska” (dalej: ZL), 1945, nr 1.

⁷ ZL 1946, nr 8.

⁸ W. N o d z y Ń s k i, *op. cit.*, s. 15.

⁹ *Program biblioteczny „Prolib”*, katalog oprac. J. Wallis, 20 IV 2001 r.

¹⁰ *Ibidem*.

na w wykonaniu orkiestry dętej. „Na specjalną uwagę zasługiwał obrazek dramatyczny »Śledztwo«, poza tym dano kilka skeczy i występy recytatorów. Atrakcją wieczoru była »Wesoła Piątka« z interesującym repertuarem. Całość wypadła mile i miała w sobie wiele prawdziwego artystycznego smaku”¹¹. Podobne informacje znajdujemy w każdym niemal numerze. Z innych imprez adnotowanych przez czasopismo wymienić można przykładowo w układzie chronologicznym:

- wystawienie rewii *Burza i pogoda* w Teatrze Miejskim w listopadzie 1945 roku;
- w tym samym miesiącu recenzja z występów Stefana Stuligrosza, Wojciecha Sypniewskiego i innych artystów poznańskich (numer 7);

- w numerze 9 znajdujemy informacje o koncercie w Deszcznie (koncerty odbywały się nie tylko w Gorzowie) w dniu 25 listopada. Koncertował zespół dra Obuchowicza, grając utwory Chopina, Mozarta, Wieniawskiego, Sarasatiego i innych. W tym samym numerze jest informacja o utworzeniu orkiestry zawodowej z repertuarem koncertów popularnych. W przyszłości orkiestra ta miała być pierwszym krokiem do utworzenia orkiestry symfonicznej¹². Już 2 grudnia odnotowany został pierwszy występ tej orkiestry w Teatrze Miejskim pod dyrekcją prof. L. Kacperskiego z udziałem Janiny Wyrzykowskiej (śpiew), Jadwigi Dąbrowskiej (fortepian), H. Rutkowskiego (skrzypce); w programie grano muzykę polską;

- w numerze styczniowym „Ziemi Lubuskiej” znajdujemy informację o recitalu śpiewaczym w Świebodzinie¹³, następnie wiadomości o innych imprezach artystycznych – występach Barbary Bitnerowej i Kaplińskiego w Zielonogórskim Teatrze Miejskim¹⁴;

- w dalszych numerach tej gazety (23, 24) zamieszczono wiadomość o wystawieniu *Cyganerii* Pucciniego w Gorzowie.

Zespoły amatorskie powstawały w każdej większej miejscowości. W omawianych czasopismach najwięcej informacji kulturalnych dotyczyło spraw teatru. W numerze październikowym „Ziemi Lubuskiej” znajdujemy ogłoszenie o zapisach do sceny amatorskiej zorganizowanej w Gorzowie przez Związek Walki Młodych. Numer 5 ogłasza zapowiedź prapremiery komedii Aleksandra Fredry *Aktorka i miłość* w Teatrze Miejskim w Gorzowie¹⁵. Każda następna edycja przynosi informacje o przedstawieniach zespołów amatorskich w Międzyrzeczu, Dreżdenku, Gubinie, Witnicy, Zielonej Górze¹⁶. W Myśliborzu „staraniem Zarządu Świetlicy Miejskiej amatorski Zespół Dramatyczny odegrał sztukę sceniczną w trzech aktach pt. *Wojskowa kuracja*. Nauczycielski teatr marionetek z Poznania uszczęśliwia nasze dzieci na Ziemiach Odzyskanych w czasie wakacji szkolnych. Teatr dysponuje oryginalnymi główkami lalek oraz posiada lalki konstrukcji ruchowej, niespotykanej na terenach Polski (kukło-łątki)”¹⁷.

Zawodowy Teatr Miejski w Gorzowie otwarty został jak donosi „Ziemia Lubuska”, premierą sztuki *Stary kawaler* w reżyserii Henryka Barańskiego. W styczniu odbyła się

¹¹ ZG 1945, nr 3.

¹² ZL 1945, nr 9.

¹³ *Ibidem*, 1946, nr 2.

¹⁴ *Ibidem*, nr 5, 17, 19, 21.

¹⁵ *Ibidem*, nr 5.

¹⁶ *Ibidem*, nr 12, 18.

¹⁷ *Ibidem*, nr 32.

premiera *Moralności Pani Dulskiej* Gabrieli Zapolskiej, w marcu grano *Śluby panięskie* Aleksandra Fredry. Piątą premierą był *Sobowtór* Henneguine'a¹⁸.

W Zielonej Górze najwcześniej powstał kabaret literacki. Jego inicjatorami i wykonawcami byli m.in. późniejszy solista Opery im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu Władysław Chomiak, Mieczysław Turski oraz mgr Henryk Greb (Kajetan Szaley), lwowski dziennikarz, prawnik i pedagog. Po przyjeździe do Zielonej Góry aktora i reżysera Mikołaja Aleksandrowicza z własnym zespołem objazdowym, który prowadził na podstawie licencji dawnego ZASP, utworzenie teatru zawodowego w Zielonej Górze stało się możliwe, czytamy w artykule E. Prędkiewicz *Pierwsze dni*, zamieszczonym w Czasopiśmie Społeczno-Historycznym „Pionierzy” nr 2 z 1997 roku: „Mikołaj Aleksandrowicz chciał utworzyć wraz ze sprowadzonym zespołem stały teatr zawodowy i miał do tego prawo na zasadzie licencji, ale władze miejskie z pomocą... »cieni« nie mogły pojąć, że teatr to jednak interes deficytowy. Dyrekcja nie była w stanie opłacać czynszu za wynajem sali teatralnej. W tych warunkach Zielona Góra nie zdobyła się jednak na stały teatr do czasu powstania województwa”. W wielu numerach „Ziemi Lubuskiej” znajdujemy informacje na temat gościnnych występów w Zielonej Górze zespołów artystycznych Warszawy, Poznania, Leszna i innych ośrodków, a także o gościnnych występach artystów warszawskich z „Din-Donem”, które odbywały się w Teatrze Miejskim¹⁹.

Jak już wspominałam, życiu muzycznemu i teatralnemu poświęcały „Ziemia Gorzowska” i „Ziemia Lubuska” najwięcej uwagi. W wielu numerach omawianych czasopism mamy także informacje dotyczące innych dziedzin życia kulturalnego. Stosunkowo sporo miejsca poświęcono sprawom ksiązek i bibliotek. Mamy więc informację o odnalezieniu na Śląsku wagonów z książkami z Biblioteki Narodowej. Dalej informacje o otwarciu biblioteki w Słubicach z dwustu woluminami księgozbioru polskiego. Grzegorz Chmielewski w swoim artykule pt. *Miejska Biblioteka Publiczna w czasach pionierskich* informuje:

Czynne już w 1945 roku prywatne wypożyczalnie ksiązek Alfonsa i Haliny Bogaczyków oraz Wiktora Rodowicza, a następnie również nieznaney z imienia p. Fedorowicz i Kazimierza Malickiego, spełniały ważną rolę w udostępnianiu w Zielonej Górze ksiązek, których brak dotkliwie w tym czasie odczuwano, szczególnie na Ziemiach Odzyskanych. W odległej Wielkopolsce, gdzie żywe były tradycje działalności Towarzystwa Czytelni Ludowych, niemal niezwłocznie po wyzwoleniu spod niemieckiej okupacji gromadzono ocalale ksiązki biblioteczne, aby możliwie szybko udostępnić TCL-owskie wypożyczalnie spragnionym lektury czytelnikom. W rezultacie już w 1945 roku reaktywowano działalność wielu bibliotek TCL²⁰.

W kolejnym numerze „Ziemi Lubuskiej” czytamy informację o otwarciu Szkoły Muzycznej i Biblioteki Powszechnej w Sulęcinie, otwarciu Domu Ludowego i Czytelni w Gralewie oraz że „staraniem inspektora dla oświaty prof. Kochalskiego powstała w Rypinie biblioteka składająca się z 1000 tomów. Pośród nich znajduje się również wiele białych kruków. Przy bibliotece otwarto wypożyczalnię ksiązek”. Oprócz tych informacji

¹⁸ *Ibidem*, 1945, nr 3; 1946, nr 1, 7, 8, 12.

¹⁹ *Ibidem*, 1946, nr 12.

²⁰ G. Chmielewski, *Miejska Biblioteka Publiczna w czasach pionierskich*, Czasopismo Społeczno-Historyczne „Pionierzy” 1997, nr 3, s. 20.

dowiadujemy się, że w Międzyrzeczu i Krośnie w czasie święta oświaty zorganizowano zbiórkę książek i zbiórkę pieniędzy na zakup nowych książek dla bibliotek. W numerze 9 „Ziemia Lubuska” informuje o księgarni „Książka” w Gorzowie.

Częste są również doniesienia na temat repertuaru kin w Gorzowie i Międzyrzeczu. Stałe kino w Gorzowie zainaugurowało swoją działalność 18 lutego 1946 roku filmem *Pastuch i świniarka*. Jednym z pierwszych filmów wyświetlanych w Międzyrzeczu był radziecki film *Iwan Iwanowicz gniewa się*²¹.

W rocznicę objęcia Ziemi Odzyskanych odbyło się poświęcenie Muzeum Miejskiego w Zielonej Górze, które zostanie udostępnione społeczeństwu po renowacji gmachu i uporządkowaniu eksponatów. Muzeum posiadało bogate zbiory prehistoryczne, wiele dzieł sztuki i ceramikę²².

W kilkunastu numerach znajduje się informacja o otwarciu świetlic m.in. w Skwierzynie, Bogdańcu, Suchym Lutolu, Osiecku. Otwarcie świetlicy związane było z wystąpieniem koła śpiewaczego lub zespołu teatralnego. 5 lutego 1946 roku odbył się w Gorzowie zjazd kierowników świetlic poświęcony przygotowaniom do obchodów Roku Kościuszkowskiego²³ z inicjatywy Towarzystwa Wiosek Kościuszkowskich²⁴.

Jedynymi informacjami o życiu literackim są doniesienia o występach Klubu Literackiego „Kukułka” z Poznania²⁵. „Staraniem Wydawnictwa Ziemi Lubuskiej odbył się w Teatrze Miejskim w Gorzowie Wieczór Humoru z udziałem współpracowników Radia Poznańskiego oraz artystów: Wandy Poleskiej-Laszkiwiczowej, Stefana Stuligrosza, Krokowskiego, Mariana Obsta, Strugarta i Wojciecha Sypniewskiego”. Ten sam numer informuje o spotkaniach, które odbywały się w prywatnym mieszkaniu Edwarda Grudzińskiego w Gorzowie. Jeden z takich wieczorów literackich poświęcony był zagadnieniom antyniemieckim w literaturze²⁶. W kilku numerach znajduje się informacja o odczytach organizowanych w Gorzowie: J. Jacewska, *Zagadnienia chłopskie w literaturze*, Paterowski, *Zagadnienia niemieckie w literaturze polskiej*, Grudziński, *Zagadnienia praktyczne i gospodarcze Ziemi Odzyskanych*²⁷.

„Ziemia Gorzowska” donosi o otwarciu wystawy pt. „Ziemie Zachodnie i zbrodnie niemieckie” zorganizowanej przez Związek Zachodni w Poznaniu. Z tej okazji ogłoszono konkursy z nagrodami pieniężnymi na najlepszy obraz, najlepszą grafikę, najlepszą mapę, najlepszą pracę naukowo-popularyzacyjną o Ziemiach Zachodnich i Okręgu Mazurskim oraz na najlepszy utwór prozą²⁸.

²¹ ZL 1946, nr 33.

²² *Ibidem*, nr 26.

²³ *Ibidem*, nr 8.

²⁴ Towarzystwo Wiosek Kościuszkowskich zostało powołane w dwusetną rocznicę urodzin Tadeusza Kościuszki jako instytucja wyższej użyteczności publicznej, która wysunęła projekt, aby w każdym powiecie powstała Wioska Kościuszkowska, będąca żywym pomnikiem czci wielkiego bojownika o prawa ludu polskiego. Projekt uzyskał poparcie czynników ministerialnych, które udzieliły TWK wszelkich ułatwień w celu znalezienia odpowiednich obiektów rolnych na Ziemiach Odzyskanych. Rok Kościuszkowski trwał od lutego do października 1946 r.

²⁵ ZL 1945, nr 6.

²⁶ *Ibidem*, 1946, nr 21, 22.

²⁷ *Ibidem*, nr 23.

²⁸ ZG 1945, nr 6.

W dniach od 7 do 9 grudnia odbyła się Pierwsza Wszechpolska Wystawa Drobiu i Zwierząt Futerkowych w Poznaniu. Organizacją zajęło się Towarzystwo Ornitologiczne „Świt”. Protektorat nad wystawą objął Wojewoda Poznański dr F. Widy-Wirski, Prezydent Miasta Poznania mgr Sroka oraz generał Wojsk Polskich²⁹.

Pierwszy pokaz przemysłu obwodu gorzowskiego zorganizowała Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu. Ekspozycja na okręg Ziemi Lubuskiej w Gorzowie wykorzystana odbywający się w Gorzowie zjazd starostów. Pokaz został utrwalony na taśmie filmowej przez Firmę „Radiofilm” M. Sztuby z Poznania³⁰. „Pokaz został urządzony staraniem ministra Matuszewskiego, wojewody poznańskiego dra F. Widy-Wirskiego, dyrektora departamentu Glucka oraz przedstawicieli prasy całej Polski”.

Obie gazety podejmowały temat szkolnictwa i sportu we wszystkich rejonach Ziemi Lubuskiej, a zwłaszcza w nowo otwieranych szkołach. Inspektor szkolny powiatu Roman Ulatowski informuje „o otwarciu szkoły w Gorzowie i Sansinie, gdzie brakuje nauczycieli i czeka na uruchomienie 25 szkół, a z nowym rokiem szkolnym będą już otwarte kursy maturalne dla dorosłych i gimnazjum ogólnokształcące, którego dyrektorem został mianowany przez Kuratorium Oświaty Pomorza Zachodniego profesor Głogowski z Poznania”³¹.

Z dniem 15 października „Radio Polskie rozpoczyna pracę na krótkich falach (49,06) w rozszerzonym zakresie. Audycje zostały rozbudowane dla zagranicy o poszczególne języki: serbski, bułgarski, włoski, czeski, węgierski, turecki, hiszpański i portugalski, oprócz w dotychczasowych w językach: angielskim, francuskim, rosyjskim i żydowskim”³². Anonsowane są również imprezy sportowe typu „Sztafeta Wojska Polskiego w Świebodzinie”, zdążająca ze Śląska do Szczecina³³. Celem sztafety było „przeniesienie bryłki węgla z kopalni śląskiej do odzyskanego portu w Szczecinie”. O zawodach sportowych w Międzyrzeczu pomiędzy klubami Wojska Polskiego, MO oraz Klubem „Orzeł” czytamy w „Ziemi Lubuskiej”³⁴.

Uroczyscie obchodzono święta państwowe i kościelne: 1 Maja, Święto Odrodzenia, rocznice powstania PKWN, Święto Morza, Dzień Czynu Chłopskiego, Dzień Matki (z urozmaiconym programem w wykonaniu dzieci szkolnych) czy Święto Wniebowstąpienia NMP³⁵. „10 kwietnia 1949 roku tuż po zakończeniu rekolekcji wielkopostnych, odbyła się pierwsza w Zielonej Górze Procesja Krzyżowa. Jej uczestnicy, których było kilka tysięcy, przenieśli krzyże. Procesja wyruszyła z kościoła św. Jadwigi i udała się do kościoła Zbawiciela niosąc wysoko krzyże i śpiewając pieśni wielkopostne”. Oprócz oczywistego celu religijnego tak zorganizowana procesja miała również charakter manifestacji przywiązania społeczeństwa do Kościoła³⁶. W wielu zakładach pracy i Izbach Rzemieślniczych

²⁹ GL 1945, nr 6.

³⁰ *Ibidem*, 1946, nr 14.

³¹ ZG 1945, nr 2; W. S a u t e r, *Rozwój szkolnictwa w województwie zielonogórskim w latach 1945-1964*, „Rocznik Lubuski” 1968, t. 5, s. 16.

³² ZL 1945, nr 2.

³³ *Ibidem*.

³⁴ *Ibidem*, 1946, nr 17.

³⁵ *Ibidem*, nr 22.

³⁶ T. D z w o n k o w s k i, *Ksiądz Tadeusz Michalski*, Czasopismo Społeczno-Historyczne „Pionierzy” 1998, nr 3, s. 7.

odbywały się uroczystości nadania imienia i sztandaru zakładowego czy cechowego, czemu towarzyszyły koncerty i występy artystów zawodowych i amatorskich. 20 kwietnia 1946 roku „Komitet Obywatelski miasta Krosna urządził święcone dla żołnierzy stacjonujących w tym mieście”³⁷. „Akademia z okazji Drugiej Rocznic Odrodzenia” pod patronatem Komitetu Obywatelskiego miasta Sulechowa stała się największą atrakcją dla jej mieszkańców. Na program składały się: występy Chóru Kursu Nauczycielskiego pod kierownictwem profesora Maćkowiaka z Poznania, popisy pomniejszych zespołów chórowych, śpiew solowy nauczycielki Ratajczakówny z Grodziska Wielkopolskiego i obywatela Kajdasza, absolwenta Liceum Pedagogicznego z Poznania oraz koncert skrzypcowy jednego z uczestników konkursu. Wszystkie występy były na wysokim poziomie i przyjęte zostały przez publiczność z wielkim zadowoleniem”³⁸. Druga rocznica wyzwolenia stała się również inspiracją do zorganizowania w Świebodzinie przez „utalentowaną obywatelkę Tohmasoną” Koncertu Chopinowskiego w auli Liceum Pedagogicznego, który odbył się 20 lipca 1946 roku³⁹. Obchodzono uroczystości pierwszej rocznicy uruchomienia zakładów pracy: „Kolejarze święcą pierwszą rocznicę uruchomienia kolejnictwa na Ziemiach Odzyskanych. W programie spotkanie z szerokimi warstwami społeczeństwa świebodzińskiego”⁴⁰. Ważnym elementem integracji społeczeństwa były uroczystości poświęcenia nowo otwartych świetlic zakładowych, Domów Opieki nad Matką i Dzieckiem, ośrodków kulturalnych, Domów Społecznych, gdzie tętniło amatorskie życie kulturalne.

Organizowano wycieczki turystyczne pod hasłem „Poznaj Ziemię Lubuską”⁴¹. 11 września grupa członków Polskiego Związku Zachodniego urządziła samochodową wycieczkę do Łagowa. „Działwa szkolna na koloniach letnich” zorganizowanych przez Międzyrzeczki Inspektorat Szkolny w Pałacu Bobrowickim, położonym pięć kilometrów od Międzyrzecza. „Z wywczasów korzystało 500 działwy szkolnej”⁴². Tradycyjnie co roku odbywały się uroczystości dożynkowe z występami grup młodzieżowych, dziecięcych, tańcami ludowymi i „zabawami bez wódki”.

Stosunkowo mało wiadomości „Ziemia Gorzowska” i „Ziemia Lubuska” poświęcają plastyce, choć inne źródła podają, iż pierwsi plastycy przybyli na Ziemię Lubuską już w maju 1945 roku⁴³. Wiadomo, że w sierpniu 1945 roku mieszkali tu już: Roman Feniuk, Stefan Brunne, Bogdan Hofman, Romuald Kononowicz, Jan Korcz, Alf Kowalski, Wacław Krajewski, Juliusz Majerski, Jan Nowacki, Wiesław Muldner-Nieckowski, Wanda Sokołowska, Ziemowit Szuman, Stefan Słocki i Włodzimierz Trofimow⁴⁴.

Największe skupisko plastyków złożone aż z sześciu osób, uformowało się w Zielonej Górze, gdzie zamieszkali Wacław Krajewski, Juliusz Majerski, Wiesław Muldner-Nieckowski, Jan Nowacki, Stefan Słocki i Wanda Sokołowska. Druga co do wielkości grupa powstała w Gorzowie Wielkopolskim, gdzie osiedlili się Roman Feniuk, Romuald Kono-

³⁷ ZL 1946, nr 17.

³⁸ *Ibidem*, nr 20.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ *Ibidem*, nr 12.

⁴¹ *Ibidem*, nr 36.

⁴² *Ibidem*, nr 33.

⁴³ E. J a k u b a s e k, *XX lat ZPAP w Zielonej Górze 1954-1974*, katalog.

⁴⁴ *Ibidem*.

nowicz, Jan Korcz i Ziemowit Szuman. Pozostali mieszkali w innych miasteczkach: Stefan Brunne w Sulęcinie, Bogdan Hofman w Świebodzinie, Alf Kowalski w Międzyrzeczu i Włodzimierz Trofimow w Lubsku⁴⁵. Oczywiście artyści ci nie tworzyli zwartej grupy od samego początku, po upływie jednak pół roku kontakty zostały nawiązane. Najwcześniej zorganizowali się twórcy w Gorzowie i Zielonej Górze, czego dowodem były dwie wystawy. Pierwsza, w 1945 roku, odbyła się pod nazwą „Salonu Jesiennego” w Gorzowie Wielkopolskim, druga – „Salon Wiosenny” – w 1946 roku w Zielonej Górze⁴⁶.

Rok 1946 upłynął pod znakiem integracji całego środowiska plastycznego, efektem czego była pierwsza historyczna wystawa otwarta w grudniu 1947 roku w gmachu Muzeum w Gorzowie Wielkopolskim pod patronatem Komitetu Społecznego i honorowym Wicewojewody Poznańskiego Florianą Kroenke⁴⁷. Udział w niej wzięło dziewięcioro artystów zrzeszonych w ZPAP oraz dziesięcioro amatorów. Wystawę zwiedziło 12 tys. osób. Wystawiono 160 prac, w tym sześćdziesiąt prac artystów niezrzeszonych. Wyróżniono dzieła Romana Feniuka, Alfa Kowalskiego, Wiesława Muldniera-Nieckowskiego, Stefana Słockiego, Wandy Sokołowskiej i Ziemowita Szumana. Spośród artystów niezrzeszonych wyróżnienie otrzymał literat Włodzimierz Korsak za kolorowane rysunki piórkiem i akwarele⁴⁸.

W czerwcu 1948 roku otwarto drugą z kolei wystawę, tym razem w salach Teatru Miejskiego w Zielonej Górze. I tutaj – podobnie jak w Gorzowie Wielkopolskim – obok artystów zrzeszonych w ZPAP udział wzięli plastycy amatorzy. Organizatorzy zaprezentowali 128 prac z dziedziny grafiki, malarstwa i rzeźby, w tym 32 prace artystów niezrzeszonych. Poziom prac w tej wystawie uznano za wyższy, na co złożyły się sztuki artystyczne i sposób ich ekspozycji. Wystawę odwiedziło ponad 8 tys. osób, w tym wielu robotników z zakładów przemysłowych Zielonej Góry, Nowej Soli i Sulechowa⁴⁹.

Z czasem zaistniała potrzeba znalezienia nowych form działalności organizacyjnej, konieczność dyskusji, wymiany poglądów i doświadczeń artystycznych. W Gorzowie Wielkopolskim grupa artystów skupiła się wokół osoby Ziemowita Szumana, a w Zielonej Górze powołano do życia Grupę Zielonogórskich Artystów Plastyków.

„Droga, jaką przeszła kultura i sztuka na Ziemi Lubuskiej w pierwszych latach powojennych, jest czymś zupełnie niezwykłym i nie mającym precedensów w historii kultury polskiej. Należy bowiem ten okres do najbardziej dramatycznych w dziejach grupy ludzi, którzy po czasach chaosu i wyczerpania fizycznego okresem wojny przybyli na obszary nieposiadające jeszcze ustabilizowanych form życia ekonomicznego i wspólnych norm moralnych: [...] poczęły wyrastać delikatne objawy życia artystycznego, które za Johanem Huizingą porównać można do cichego limbo ukrytego nad urwistą przepaścią piekła”⁵⁰. Na ten okres także przypada początek środowiska dziennikarskiego, którego

⁴⁵ *Ibidem.*

⁴⁶ *Ibidem.*

⁴⁷ J. Muszyński, *W dwudziestolecie Okręgu Zielonogórskiego Polskich Artystów Plastyków*, „Nadodrze” 1974, nr 10.

⁴⁸ *Ibidem.*

⁴⁹ E. Jakubaszek, *op. cit.*

⁵⁰ J. Muszyński, *Smutny i piękny obraz artystów pionierów na Ziemi Lubuskiej*, Pismo Społeczno-Kulturalne „Trakt 21 – Warta-Odra”, Gorzów Wielkopolski 2000, s. 19.

pierwszym przedstawicielem w Zielonej Górze był Mieczysław Turski⁵¹. Szlify zdobywał w dobrej szkole dziennikarstwa, w kręgu autorów głośnego przed II wojną „IKC”. Niemal wprost z obozu koncentracyjnego trafił do Zielonej Góry. „Był tu – jak sam wspomina – pracownikiem Urzędu Pełnomocnika KERM, a później starostwa⁵². Popularność zawdzięczał profesji dziennikarskiej. Był w latach 1945-1948, jedynym dziennikarzem mieszkającym na stałe w Zielonej Górze. Pisywał do gazet krakowskich i poznańskich. W 1946 roku zaczął się ukazywać w Poznaniu Kurier Wielkopolski, w którym czytelnik zielonogórski znajdował co tydzień specjalną kolumnę pt. „Kurier Lubuski”. Od maja 1946 roku mieszkańcy Zielonej Góry otrzymywali lubuską mutację „Ekspresu Poznańskiego”. Mieczysław Turski był regularnym korespondentem tych zasłużonych dla Nadodrza dzienników poznańskich. Gazety warszawskie, ale zwłaszcza poznańskie i wrocławskie docierały do Zielonej Góry już wkrótce po wyzwoleniu i uruchomieniu komunikacji. O początkach środowiska dziennikarskiego można mówić dopiero od 1949 roku, kiedy to przeniósł się z Gorzowa do Zielonej Góry oddział redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, najprężniejszej gazety tego obszaru w drugiej połowie lat czterdziestych. Redaktorzy „Głosu Zielonogórskiego” założyli redakcję w 1949 roku w późniejszej kwiaciarni przy ul. Jedności Robotniczej 24. Oddziałem kierował red. J. Władysław Ciesielski, a jego załogę stanowili redaktorzy Bolesław Sobków i Józef Niedziałko. Sekretarzem redakcji była Danuta Tomaszewska⁵³.

„W warunkach rodzącego się polskiego życia na Ziemiach Odzyskanych organizuje się także harcerstwo polskie – jako organizacja wychowawcza dla dzieci i młodzieży będąca organizacją niezależną i apolityczną”. Jako pierwsza powstała w Zielonej Górze drużyna harcerzy im. Baden Powela, której organizatorem i drużynowym był Hieronim Rutkowski. Pierwsza zbiórka odbyła się 18 lipca 1945 roku na podwórku na zapleczu budynku nr 48/49 przy ul. Pionierskiej (róg ul. Widok). Na kilka dni przedtem rozwieszono plakaty ogłoszeniowe. Zgłosiło się 25 chłopców. Była to drużyna środowiskowa, działająca na terenie całego miasta. Miała swoją harcówkę przy ul. Wiśniowej, a następnie w szkole powszechnej nr 1 (plac Słowiański). Pierwszymi zastępowymi byli Tadeusz Rutkowski, Zdzisław Nikodem, Władysław Majkut, Tadeusz Ziółkowski, Roman Mazurkiewicz i Stefan Rutkowski. Przybocznym był Eugeniusz Chrzastkowski⁵⁴. Drużyna miała własnoręcznie wykonany przez harcerzy sztandar i nosiła chusty koloru niebieskiego. Kolejnymi drużynowymi byli Kazimierz Jarachowski i Bolesław Danielczyk.

Drużyna im. Baden Powella przestała istnieć na przełomie 1946 i 1947 roku. Powodem było przejście większości jej członków jako kadry organizacyjnej do nowo powstających drużyn. Ponownie ją zorganizowano w 1947 roku przy szkole zawodowej (ul. Bema). Drużynowym był Tadeusz Markowski, a następnie Kazimierz Węclewicz, przybocznym Edmund Adamczewski. Drużyna liczyła 42 osoby, istniała do września 1947 roku. We wrześniu powstały drużyny im. Zawiszy Czarnego, Bolesława Chrobrego, Józefa Ponia-

⁵¹ H. A n k i e w i c z, *Przechadzki zielonogórskie*, Zielona Góra 1992, s. 14.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ W. C i e ś l a, *Harcerskie początki w mieście Zielona Góra w latach 1945-1949*, Czasopismo Społeczno-Historyczne „Pionierzy” 1999, nr 3, s. 25.

towskiego i inne. Wraz z nimi powstał Hufiec, którego komenda obejmowała czternaście drużyn szkół podstawowych i średnich.

Zielona Góra była miastem powiatowym. Terytorialnie należała do województwa poznańskiego, gdzie mieściła się Komenda Chorągwi Wielkopolskiej, której podlegał zielonogórski Hufiec. Pierwszym komendantem hufca w Zielonej Górze był pfm. Jakub Warchoń, który przebywał na terenie powiatu tylko kilka miesięcy, następnie funkcję tę pełnili Tadeusz Światała, Janusz Szymański i Tadeusz Krajewski (do 1949 roku).

W latach 1948-1949 zaszły w harcerstwie poważne zmiany. Dotyczyły one postaw ideowych i spraw organizacyjnych. Zmieniono Prawo i Przyrzeczenie Harcerskie. Ograniczono przynależność do 16 lat. Wprowadzono masowość przynależności, często połączoną z wywieraniem nacisku na młodzież. Wprowadzono nazwy nowych stopni harcerskich. Nastąpiła coraz większa ingerencja czynników politycznych w działalności ZHP, a na koniec likwidacja Związku Harcerstwa Polskiego i powołanie w to miejsce Organizacji Harcerskiej Polski Ludowej, stanowiącej jeden z wydziałów ZMP. Stopniowo odchodzi nie tylko kadra instruktorska, ale także i młodzież nie mogąca pogodzić się z narzuconymi zmianami. Harcerstwo jednak przetrwało⁵⁵.

W roku 1945 rozwój kulturalny na Ziemi Lubuskiej rozpoczął się praktycznie od punktu zerowego i w zasadzie bez żadnego zaplecza kadrowego z okresu międzywojennego. Organizacja oświaty, kultury i amatorskiego ruchu artystycznego przebiegała spontanicznie, integrując i asymilując społeczeństwo, przy niezakończonych jeszcze procesach demograficznych związanych z masową akcją osiedleńczą i przemieszczaniem się ludności⁵⁶, o czym informują „Ziemia Lubuska”, „Ziemia Gorzowska”, których wagą jako źródła – przy braku źródeł innego rodzaju – jeszcze bardziej wzrasta. Głównym osiągnięciem w polityce oświatowo-kulturalnej tego okresu na Ziemi Lubuskiej, jak podają pierwsze ukazujące się czasopisma i inne źródła, było zorganizowanie sieci szkolnictwa podstawowego, ogólnokształcącego i zawodowego oraz przedszkoli, co miało zachęcać do osiedlania się na tych terenach.

Współtwórcami sieci bibliotecznej, początków rozwoju czytelnictwa i amatorskiego ruchu kulturalnego byli nauczyciele i bibliotekarze.

Początki środowiska aktorskiego sięgają lat 1945-1950 i były związane z krótkotrwałym istnieniem Teatru Zawodowego w Gorzowie, początkowo teatru amatorskiego. Zespół tego teatru dał do końca 1946 roku 71 przedstawień, w tym czternaście premier, głównie ze sztuk klasycznych dla dzieci⁵⁷.

Historia ruchu muzycznego w Zielonej Górze jest tak dawna, jak obecność pierwszych osadników w mieście, którzy swoje muzyczne pasje zapragnęli kontynuować, koncertując dla szerszego grona, choć zdominowały go sprawy bardziej przyziemne, kłopoty osobiste, zarobkowe, a także publiczne i społeczne. W takich warunkach muzyka naturą rzeczy musiała odejść na dalszy plan. Do najbardziej zasłużonych organizacji działających na Ziemi Lubuskiej w tym okresie należały: Polski Związek Zachodni, Instytut Zachodni w Poznaniu, Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Poznaniu, Wydział

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ B. R a t u ś, *Kształcenie i rozwój kadr oświatowo-kulturalnych na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1965*, Poznań 1971, s. 43.

⁵⁷ *Ibidem*.

Kultury i Sztuki przy Urzędzie Wojewódzkim Poznańskim oraz Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Poznaniu, które zaspokajały potrzeby kadrowe w dziedzinie oświaty, kultury i sztuki oraz wprowadziły do polskiej literatury naukowej problem Ziemi Lubuskiej przez środowisko naukowe Poznania, a z chwilą powstania województwa zielonogórskiego stały się kamieniem węgielnym powstania wojewódzkich instytucji kulturalnych.

Harcerstwo „podjęło działalność w oparciu o założenia przedwojennego harcerstwa, którego celem było:

- wychowanie metodami harcerskimi dzielnych, prawych i zdolnych do poświęceń ludzi w myśl Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego,
- przygotowanie młodzieży do świadomej, czynnej i ofiarnej służby dla Ojczyzny, opartej na jej umiłowaniu i żołnierskiej gotowości do jej obrony, bezinteresowności, karności obywatelskiej i honorze”⁵⁸.

Starałam się zrekonstruować na podstawie źródeł adresowanych, czasopism, wspomnień *Kiedy myślę ojciec*, relacji, pamiętników, fotografii rodzinnego albumu i innych źródeł życie społeczno-kulturalne w granicach województwa zielonogórskiego. Z gazet i czasopism nie wynika istnienie zjawiska socrealizmu, którego nie poruszyłam, a które było podporządkowane czynnikom politycznym. Problematyka wiary i religii także nie znajduje odzwierciedlenia w pierwszych publikowanych gazetach, a przecież po 1945 roku nie było uroczystości, w których nie uczestniczyłyby ksiądz.

Współpraca władz zielonogórskich i księdza dziekana Kazimierza Michalskiego pozostawała bez zarzutu. Można stwierdzić nawet, że między burmistrzem Tomaszem Sobkowiakiem a proboszczem zawiązała się nić przyjaźni. Łączył ich nie tylko pobyt w obozach koncentracyjnych, ale również poglądy na aktualną sytuację polityczno-społeczną⁵⁹.

– kiedy to na przełomie lat 1945-1946 „rozgłaszano tu i ówdzie, że Watykan nie chce uznać przynależności tych ziem do Polski”⁶⁰.

Biorąc powyższe pod uwagę, wydaje się słuszne wykorzystanie publikowanych wspomnień pionierów zielonogórskich, publikujących w *Czasopiśmie Społeczno-Historycznym „Pionierzy”*. Choć źródła adresowane, które wykorzystałam w swoich badaniach, wskazują, iż w pierwsze pięciolecie na Ziemiach Odzyskanych charakteryzowało się brakiem troski o zabytki kultury, niemniej w swoich planach konserwatorzy z Poznania starali się otoczyć troską obiekty historyczne, które poświadczały piastowską genezę tych ziem.

⁵⁸ W. Cieśla, *op. cit.*

⁵⁹ T. Dzwonkowski, *op. cit.*, s. 4.

⁶⁰ *Ibidem.*

Janina Wallis

**DAS KULTURELLE LEBEN AUF DEM GEBIET VON „ZIEMIA LUBUSKA“
IN DEN JAHREN 1945-1950 IM LICHT DER ZEITSCHRIFTEN
„ZIEMIA GORZOWSKA“ UND „ZIEMIA LUBUSKA“**

Zusammenfassung

Kaum drei Monate später, nachdem das nationalsozialistische Deutschland seine Kapitulation unterzeichnet hatte, begannen auf den sog. „wiedergewonnen Gebieten“ polnische Zeitschriften zu erscheinen, deren Rolle für den Aufbau und die Integration dieser Lande nicht unterschätzt werden darf. Posener Kreise waren der Region „Ziemia Lubuska“ dabei sehr behilflich, hier die lokale Presse zu organisieren, und dank ihrem großen journalistischen Interesse wurde „Ziemia Lubuska“ erneut für ganz Polen entdeckt. Aus den Überresten der Druckereien in Landsberg, Kostrin und Vietz Ostbahn entstand ein Maschinenpark und am 26.04.1945 konnte eine Akzidenzdruckerei mit ihrer Arbeit beginnen. Eben in dieser Druckerei erschien zum ersten Mal nach dem Krieg die polnische Zeitung „Ziemia Gorzowska – Tygodnik Informacyjno-Społeczny“, deren Fortsetzung die Zeitschrift „Ziemia Lubuska“ war mit ihrer ersten Auflage vom 6.10.1945. Von der Nummer 10 an erschien sie mit dem Untertitel „Zeitschrift der Pioniere der 14 wiedergewonnen Bezirke von ‚Ziemia Lubuska‘ und der nördlichen Bezirke Westpommerns“. Beide Zeitschriften informierten die polnische Gesellschaft sehr ausführlich über die Strukturierung der Bildung und Kultur sowie über die Entstehung und Entwicklung von Kunstliebhaberorganisationen. Dabei verfolgten sie das Ziel, in jedes Dorf, jede Wohnsiedlung und jede Stadt von „Ziemia Lubuska“ zu gelangen. Die weiteren Nummern berichteten über die ersten Voraufführungen des Theaters „Zawodowy Teatr Miejski“ in Landsberg und über unterschiedliche Konzertveranstaltungen. Viel Platz wurde der Berichterstattung über neue Bildungseinrichtungen, Buchhandlungen sowie Bibliotheken gewidmet. Der Leser erhielt auch einen relativ genauen Überblick über Filmveranstaltungen im Kino und andere Kulturereignisse wie Ausstellungen, Konzerte, Dichterlesungen, die von der Gruppe „Kabaret Literacki“ in Grünberg organisiert wurden. Ferner behandelte man Themen aus dem gesellschaftlichen Leben und Sportbereich. Es wurden Informationen über verschiedene Jahrestagsfeier, neu entstandene Betriebe und deren Arbeitsplätze, Gründung des „Polnischen Rundfunks“, gesellschaftliche Organisationen, z.B. die der Journalisten bzw. Pfadfinder sowie über Schauspieler-, Bildhauer- und Musikvereine auf dem Gebiet von „Ziemia Lubuska“ weitergegeben. Das Problem der Religion wurde nicht besonders oft behandelt, trotzdem gab es nach 1945 kaum eine Feier, an der kein Priester teilnahm. Nach 1945 begann die kulturelle Entwicklung der wiedergewonnenen Lande eigentlich vom Nullpunkt an ohne jegliche strukturelle Grundlage aus der Zwischenkriegszeit. Weil es für den genannten Zeitraum an anderen offiziellen Informationsquellen fehlt, können die ersten Zeitschriften „Ziemia Gorzowska“ und „Ziemia Lubuska“ als eine solche betrachtet werden. Der Entwicklungsweg der Kultur auf dem Gebiet von „Ziemia Lubuska“ in den ersten Nachkriegsjahren ist außergewöhnlich und hat keine Vorbilder in der Geschichte der polnischen Kultur. Dieser Zeitabschnitt gehört zu den dramatischsten in der Geschichte der Menschen, denen es gelang, nach den erschöpfenden Chaosjahren auf einem Gebiet ohne stabile ökonomische Struktur polnische Kultur ins Leben zu rufen.